

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] S.A. w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. akt I ACa [...]

1. oddala skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń [...] S.A. w S. na rzecz powódki A.S. kwotę 169 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 grudnia 2015 r., umorzył postępowanie co do kwoty 50 000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części. Wyrokiem z 5 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powódki.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, z których wynika, że 1 kwietnia 2015 r. w miejscowości S. kierujący pojazdem osobowym nie ustąpił pierwszeństwa powódce i jej matce D.S., przekraczającym

jezdnie na przejściu dla pieszych. W wyniku potrącenia powódka, licząca w dacie wypadku 5 lat, doznała złamania kości łonowej, a jej matka doznała licznych obrażeń skutkujących zgonem. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym, którym również nałożono na niego obowiązek zapłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł.

Powódka po wypadku została przewieziona do szpitala, w którym przebywała do 9 kwietnia 2015 r. Później kontynuowała leczenie w poradni chirurgii dziecięcej, a jej rehabilitacja trwała 3 miesiące. Sąd pierwszej instancji ustalił zakres rozmiaru cierpienia powódki w związku z wypadkiem jako bardzo duży. Powódka po wyjściu ze szpitala przez kolejne 2 tygodnie nie mogła się poruszać, cały czas musiała leżeć prosto, nie mogła siadać i wstawać. Przez kolejne 4 tygodnie dolegliwości bólowe były mniejsze. Przez okres 6 tygodni od wypadku powódka musiała zachowywać reżim łóżkowy. Wiązało się to z ograniczeniami dotyczącymi siadania, chodzenia, załatwiania czynności fizjologicznych, higieny osobistej, przyjmowania posiłków. W okresie 3 miesięcy po wypadku powódka odzyskała całkowitą sprawność.

Po wypadku powódka została objęta pomocą psychologiczną. Miała obniżony nastrój. Początkowo nie była świadoma, w jakim stanie znajduje się jej matka, i liczyła, że wkrótce wyjdzie ze szpitala. Stale o nią pytała, gdzie jest i jak się czuje. Matka powódki zmarła 31 maja 2015 r. Informację o śmierci przekazał powódce psycholog. Powódka była w szoku, choć początkowo sprawiała wrażenie, jakby informacja ta do niej nie dotarła. W trakcie wakacji były prowadzone konsultacje psychologiczne. Jeszcze przez wakacjami, pod koniec czerwca powódka na parę dni wróciła do przedszkola, a we wrześniu rozpoczęła naukę w szkole. Powódka korzystała z pomocy psychologa w szkole oraz w ramach konsultacji prywatnych i nadal wymaga wsparcia psychologicznego.

Nieoczekiwana śmierć matki wywołała u powódki szok emocjonalny, silny wstrząs psychiczny i cierpienia moralne. Więzy emocjonalna powódki z matką należała do najbardziej wartościowych i trwałych. Trudności, jakie mała musiała pokonać, aby odnaleźć się w nowej rzeczywistości, przekraczały jej indywidualne zasoby adaptacyjne. Wymagała wsparcia osób najbliższych, ale cała

rodzina przeżywała szok związany z tragicznymi następstwami wypadku i nie była w stanie udzielić odpowiedniej pomocy. Mimo stałej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej, stan psychiczny powódki nie był zadowalający. Pogorszenie jej stanu było procesem naturalnym, wynikającym z procesu przeżywania żałoby, stopniowego uświadamianie zakresu i nieodwracalności poniesionej straty. Wskutek przeżywanej traumy powódka czuje się zagubiona w uczuciach i dążeniach. Stara się realizować cele życiowe, ale przeżywa lęki, niepewność, stany obniżonego nastroju. Utrzymuje się u niej tendencja do wycofywania, zamykania w sobie i tłumienia emocji. Ma zaburzone poczucie bezpieczeństwa objawiające się lękiem przed stratą bliskich osób. Powódka znajduje się w stanie nieukończonej żałoby, której zakończenie jest istotne dla osiągnięcia równowagi psychicznej. Powódka wymaga stałej pomocy psychoterapeutycznej w celu budowania tożsamości i integralności psychicznej pozwalającej na odnalezienie sensu i wartości życia. Osiągnięcie przez nią satysfakcji z rozwoju osobistego i realizacji planów życiowych zgodnie z posiadanymi zdolnościami i indywidualnymi zasobami, na skutek traumatycznych, obciążających psychikę doświadczeń związanych ze śmiercią matki będzie wymagało od niej znacznie większego wysiłku psychicznego, aniżeli miałyby to miejsce bez tych ograniczeń. Przed wypadkiem powódka była dzieckiem wesołym, żywym. Obecnie ma lęk przed przechodzeniem przez jezdnię, boi się iść przy jadących samochodach. Nadal tęskni za mamą, chce chodzić na cmentarz, pyta się, dlaczego nie poszła z mamą do nieba.

Obecnie opiekę nad powódką sprawuje jej ojciec K.S. z pomocą starszej córki. K.S.1 w dniu 18 stycznia 2018 r. miał zawał mięśnia sercowego i był hospitalizowany do 31 stycznia 2018 r.

W toku postępowania likwidacyjnego doszło do częściowego zaspokojenia roszczeń powódki w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Poza świadczeniami przyznanymi jej za doznane w wypadku szkody na osobie oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, pozwany wypłacił łącznie kwotę 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią matki. Ojciec powódki otrzymał łącznie od pozwanego kwotę 100 000 zł

zadośćuczynienia za śmierć żony, z czego wyrokiem Sądu Okręgowego w B. zasądzono kwotę 65 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie częściowo, tj. w kwotach: 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała na skutek wypadku komunikacyjnego, 60 000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki oraz 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę, spowodowaną śmiercią matki.

Sąd Apelacyjny w [...] nie podzielił zarzutów apelacji i przyjął, że Sąd pierwszej instancji ocenił materiał dowodowy wszechstronnie i wnikliwie. Wydając wyrok, prawidłowo ocenił rozmiar krzywdy powódki w związku ze śmiercią jej matki, z uwzględnieniem w tym zakresie wniosków opinii biegłej psycholog. Sąd drugiej instancji wskazał, że w swojej opinii biegła eksponowała szok powódki związany ze śmiercią matki i brak zabezpieczenia jej bytu materialnego, mimo że z zeznań świadków oraz jej ojca wynikało, iż powódka w początkowym okresie po wypadku nie miała wiedzy o tragicznym stanie zdrowia matki. Powódka informację o jej śmierci, ze względu na młody wiek, nie przyjmowała do wiadomości. W miarę upływu czasu w większym zakresie odczuwała brak matki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów skarżącej, że zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią matki, przy uwzględnieniu kwot już wypłaconych przez pozwanego, nie jest kwotą odpowiednią w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd drugiej instancji wskazał, że zadośćuczynienie za krzywdę, dochodzone przez powódkę na podstawie art. 446 § 4 k.c. w kwocie 245 000 zł, istotnie odstaje od świadczeń żądanych w podobnych przypadkach ze względu na śmierć osoby bliskiej. Bez znaczenia jest status majątkowy rodziny poszkodowanej. Zasądzona kwota 120 000 zł jest odpowiednia uwzględniając stosunki społeczno-gospodarcze w kraju. Jest kwotą godziwą i w stosowny sposób kompensującą powódce utratę matki, natomiast w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie o wiele większej od kwot zasądzanych w sprawach tego rodzaju. Śmierć osoby bliskiej nie jest podstawą do zasadzania świadczeń skutkujących nadmiernym wzbogaceniem poszkodowanego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka. Zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie 2. do kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. oraz rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, jak i w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3). Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c., jak też przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku co do kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i co do zawartego w punkcie 2. rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 100 000 zł z odsetkami. Ewentualnie, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. np. wyroki SN: z 23 września 2005 r., III CSK 13/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 76); z 24 listopada 2005 r., IV CK 241/05; z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06; z 8 października 2009 r., II CSK 222/09). W razie popełnienia przez sąd drugiej instancji uchybień w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia polegających na pominięciu materiału dowodowego, który zgromadził sąd pierwszej instancji, skarżący może skutecznie je zakwestionować, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., po wykazaniu, że naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jak tego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Takich natomiast zarzutów skarga kasacyjna powódki nie zawiera. Podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazywał wprost na brak

wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki oraz opinii biegłej sądowej M.B., skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd Apelacyjny rozmiaru krzywdy psychicznej powódki wynikającej z tragicznej śmierci jej matki. Wyłączenie zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub sądowej oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) pozbawia skarżącą możliwości zakwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sądy *meriti* ustaleń przez zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. odnoszący się do sfery oceny i wnioskowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 372/09).

Powołując zarzut kasacyjny o charakterze procesowym, którego podstawą jest naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 233 k.p.c., należy ponadto dokonać skrupulatnego wyводу prawniczego, dowodzącego zasadności powołania się na ten przepis. Z samej konstrukcji skargi kasacyjnej wynika, iż art. 233 k.p.c. co do zasady nie normuje takich uchybień procesowych, które poddane są kontroli kasacyjnej, bowiem dotyczy postępowania dowodowego i oceny wiarygodności oraz mocy przeprowadzonych dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wyjątkowo dopuszcza się podnoszenie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wówczas, gdy z uzasadnienia przedstawionego przez skarżącego wynika, że podczas rozpoznawania sprawy sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia reguł postępowania dowodowego w takim stopniu, iż jest widoczne wadliwe rozpoznanie sprawy prowadzące do jaskrawo niesprawiedliwego rozstrzygnięcia i pokrzywdzenia strony (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2020 r., III CSK 45/20, i z 23 stycznia 2020 r., III CSK 150/19).

Z treści zaskarżonego wyroku nic podobnego nie wynika. W przedmiotowej sprawie zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i uzasadnienie skargi kasacyjnej, w istocie rzeczy sprowadzały się do niedopuszczalnej i ewidentnie chybionej polemiki z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Skarżący pomija również ustalenia Sądów *meriti*, w tym dokonane przez Sąd I instancji, oparte na wnioskach opinii biegłej sądowej (podstawowej i uzupełniającej), które powoływane są w uzasadnianiu wyroku w całości. Sądy obydwu instancji nie pominęły

w ustaleniach faktycznych zeznań świadków i ojca powódki. Sąd Apelacyjny natomiast w swoich rozważaniach z jednej strony przyjął, że opinia biegłej „nie zasługuje na przypisanie jej waloru pełnej miarodajności”, ale w dalszej części uzasadnienia godzi się z jej wnioskami, w tym „że, w miarę upływu czasu powódka w większym zakresie odczuwała śmierć matki”, a ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje jako własne. Oceniając jedynie zgromadzony materiał dowodowy, dochodzi do przekonania, że opinia uzupełniająca nie przekonuje o wadliwych ustaleniach Sądu pierwszej instancji, co do wielkości doznanej krzywdy (s. 9-10 uzasadnienia). Opisany sposób uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie oznacza, po pierwsze, że ocena dowodów była wybiórcza i dowolna. Po drugie, uzasadnienie zarzutu naruszenia prawa procesowego nie tylko w przeważającej części powiela motyw uzasadnienia zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, ale faktycznie dotyczy oceny rozmiaru krzywdy powódki, doznanej na skutek tragicznej śmierci jej matki, czyli oceny właściwej dla naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c., trzeba przypomnieć, że jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (zob. zamiast wielu postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2018 r., I CSK 634/17). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 lutego 2018 r., I CSK 377/17, z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Każdy przypadek musi być traktowany indywidualnie, poddany jednak analizie przez pryzmat obiektywnych kryteriów. Przede wszystkim zaś

zadośćuczynienie służy kompensacie doznanej krzywdy przez złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Trzeba jednak uwzględnić też potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, z tym że powołanie się na tę potrzebę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia

Analiza pisemnego uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie pozwala na przyjęcie, że Sąd ten w sposób oczywisty naruszył wyżej określone kryteria ustalania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. W swoich rozważaniach Sąd pierwszej instancji odwołał się do tych samych okoliczności, które w uzasadnieniu zarzutów w skardze kasacyjnej powołuje skarżąca, świadczących o doznaniu przez nią znacznej i doniosłej w skutkach krzywdy, spowodowanej śmiercią jej matki w wypadku komunikacyjnym. W oparciu o takie rozważania Sąd Apelacyjny przyjął, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji na tej podstawie kwota zadośćuczynienia jest kwotą godziwą i kompensującą powódce stratę matki i w sprawie nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności, które mogły uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej od zasądzanego w podobnych sprawach. Rację ma Sąd Apelacyjny wskazując, że zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego.

Sąd drugiej instancji dość lakonicznie odniósł się do zarzutów apelacji, co nie oznacza, że doszło do pominięcia szeregu konsekwencji i okoliczności wpływających na ocenę rozmiaru krzywdy powódki oraz na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zostały przez Sąd Apelacyjny przyjęte w całości, a zarzuty apelacji co do zastosowanych przepisów prawa materialnego nie zostały uwzględnione. Fakt, że powódka w początkowym okresie nie wiedziała o stanie zdrowia jej matki jest bezsporny. Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych Sądów obu instancji wynika, że powódka w początkowym okresie nie była też świadoma, w jakim stanie znajduje się jej matka i miała nadzieję, że matka wyjdzie ze szpitala. Gdy wiadomość o jej śmierci przekazał powódce psycholog, powódka była w szoku i początkowo sprawiała

wrażenie, jakby informacja ta do niej nie dotarła (s. 3 uzasadnienia), a okoliczności te ostatecznie nie miały wpływu na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Chybione są również twierdzenia skarżącej, że wnioski Sądu Apelacyjnego „o wręcz dobrej sytuacji życiowej powódki pomimo tragicznej śmierci jej matki”, która ma ojca, dziadków oraz siostrę, a jej status majątkowy jest zabezpieczony przyznaną jej rentą rodzinną, miały również wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy i wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Powołane wyżej rozważania Sądu Apelacyjnego odnosiły się do wysokości zasądzanego na rzecz skarżącej odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Nie miały one związku z wysokością zasądzanego na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. Nie można też zgodzić się, że doszło do nieuprawnionej limitacji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia do wysokości zadośćuczynień zasądzanych w sprawach o zbliżonych stanach faktycznych. W odniesieniu do wywodów skargi kasacyjnej, wskazać należy na ograniczoną przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, co podyktowane jest subiektywnym charakterem krzywdy, którą ma ono rekompensować. Postulat kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach nie jest całkowicie pozbawiony znaczenia, o tyle, o ile pozwala ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub nadmiernie zaniżone i odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Podnoszone przez skarżącą zarzuty nie mogą być jednak uznane za słuszne, jeżeli zasądzone zadośćuczynienie daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, i z 29 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone na rzecz skarżącej zadośćuczynienie kompensuje stratę spowodowaną śmiercią jej matki. Brak innych, szczególnych okoliczności nie pozwalał na zasądzenie kwoty wyższej, a odwołanie do wysokości kwot zasądzanych w podobnych stanach faktycznych *a priori* nie oznacza, że w ten

sposób doszło do limitowania wysokości zadośćuczynienia oraz nieuprawnionego pominięcia kompensacyjnej funkcji zasądzanego na tej podstawie świadczenia, jeżeli z uzasadnienia sądów *meriti* wynika, że zasądzając zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią matki powódki, uwzględniono indywidualne okoliczności określające rozmiar krzywdy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 258/16, określenie wysokości zadośćuczynienia na podstawie ocennych kryteriów stanowi istotny atrybut sądów *meriti* i prawomocne orzeczenie sądu może zostać skutecznie zakwestionowane w skardze kasacyjnej jedynie w razie stwierdzenia wyraźnego naruszenia zasad ustalania zadośćuczynienia. Naruszenie tych zasad może polegać na nieuwzględnieniu istotnych czynników mających znaczenie dla określenia rozmiaru krzywdy i należnej w związku z tym rekompensaty albo na oczywiście wadliwej ocenie tych czynników pod kątem ustalenia zadośćuczynienia "odpowiedniego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Tylko w takim wypadku można mówić o naruszeniu przepisu uzasadniającym uwzględnienie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, który nie orzeka w toku instancji. Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zostały wykazane okoliczności uzasadniające twierdzenie, że doszło do wyraźnego naruszenia zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, które wymagałoby ingerencji Sądu Najwyższego w kwestii wysokości zasądzanego z tego tytułu świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

jw.

a.s.